

# Bajorson, Yeeah Yeeah (ft. Szpaku)

budzę się rano z mordą niewyspaną  
siemano Soprano i znów trzeba iść  
telefon dzwoni mi od wczoraj rano  
bo znów jakiś pedał by chciał ze mną pić  
jedno jest pewne ze wstanę i jebne  
i nie dbam już o nic, i nie wiem już nic  
wszystko jest takie nad wyraz pośrednie  
widać jak na dłoni jak goni ich bit

znam się na rapie  
przynajmniej potrafię pokazać im fucka  
i wstrzelić się w bit  
tak myśli każdy który jest cwaniakiem  
i z góry skazany jest kur\* na beef  
myślisz ze możesz być lepszy ode mnie  
być może, z tą jedna różnicą  
ty w swoje norze nie zaśniesz spokojnie  
a ja zawsze pewnie będę szedł ulicą

wszędzie gdzie jestem to jak Vision Express  
wokale, nagrywki montuje na biegu  
a ze Szpakiem wiem że polecimy dalej  
nie chodzi mi kur\* o dziwki czy \_\_\_\_  
to mały szczegół  
wiec wpadam na biegu  
dla mnie nie na reguł  
wykładam na stylo  
za chwilę was kur\* ustawie w szeregu  
a mikrofon zapłonie jak Niki Lauda

Yeeah Yeeah  
Yeeah Yeeah  
Yeeah Yeeah  
Yeeah Yeeah

jemy tu scenę z rapu  
słucham swoich ziomów  
tylko kłuje mi w sercu  
od kiedy z nieba patrzą jak mi pykło  
nie chce gadać, to nie chcę gada  
weź n nie truj dupy  
jak skorpion  
wole z torba solo posiedzieć niż  
udawać ze wszystko spoczko  
w Bmw powożę ten sukces  
tak jak chce zobaczyć go no to idę obok luster  
niszczę tu już wasze nagrywki  
jak Bajor, wyszli, byli chwile ale znikli  
jak kutas twojej pizdy mam mało dystansu  
wjurw\* mnie zjazd  
choć biało nie węszyć  
no to dobrze życie znam  
ja to Filemon rapu  
mam bambule prosto z krzaku  
tobie tyle rączką niesie, ze nie dotknął bym tematu

Yeeah Yeeah  
Yeeah Yeeah  
Yeeah Yeeah  
Yeeah Yeeah